

Dorota Inglik-Dziąg

Uniwersytet Łódzki

**OBOWIĄZEK WOBEC ZASAD
CZY RACHUNEK KONSEKWENCJALNY? –
ETYCZNY KONTEKST UWARUNKOWAŃ DECYZJI
ABORCYJNYCH UCZESTNICZEK FORUM INTERNETOWEGO**

WSTĘP

Niniejszy artykuł zawiera prezentację wyników analizy dyskursu medialnego, toczzonego na jednym z licznych forów dyskusyjnych, które odnaleźć można na portalu internetowym popularnego, a co za tym idzie i opiniotwórczego dziennika codziennego, jakim jest „Gazeta Wyborcza”. Jako podstawa źródłowa i materiałowa analiz badawczych, zostały wykorzystane wypowiedzi kobiet „zrzeszonych” na łamach forum *ABORCJA*, funkcjonującego w ramach portalu www.gazeta.pl. Podstawowym celem podjętego badania jest próba zdiagnozowania przyczyn podejmowania decyzji aborcyjnych przez uczestniczki wybranego forum internetowego. Wybór Internetu jako podstawy źródłowej badania nie jest przypadkowy, gdyż stanowi on dziś interesujące pole badawcze dla nauk społecznych, nie tyle ze względu na jego technologicznie zaawansowane możliwości komunikacyjne, ile z punktu widzenia możliwości kształtowania się w obrębie nowopowstających społeczności internetowych wspólnoty norm i wartości, postaw, które mogą mieć istotny wpływ na realne decyzje i działania, zapoczątkowane dzięki zbiorowej refleksji powstającej w przestrzeni społecznej Internetu (zob. Castells 2007). Wybór dyskursu internetowego wokół problematyki aborcji, jako temat tego artykułu został spowodowany m. in. moimi wcześniejszymi doświadczeniami badawczymi na polu analiz internetowych. W roku 2010 prowadziłam podobne badanie, którego celem była analiza wypowiedzi uczestników forum dyskusyjnego *SPOŁECZEŃSTWO: obyczaje, problemy i zasady społeczne*, funkcjonującego także na portalu www.gazeta.pl, obejmującego swym zakresem szeroko pojętą problematykę społeczną. Podstawowym celem tamtego badania była m. in. próba zdefiniowania wątków problematyki

społecznej, które były najczęściej komentowane przez uczestników wybranego forum internetowego, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień wartości, zasad i obyczajów społecznych oraz problemów i wydarzeń, które były tam dyskutowane najchętniej. W toku przeprowadzonych analiz okazało się, iż najczęściej komentowaną kategorią były dylematy moralne, w ramach których najbardziej popularny i burzliwie dyskutowany był właśnie temat aborcji oraz wątek, w ramach którego poszukiwano definicji „człowieczeństwa” i początków życia ludzkiego w odniesieniu do okresu życia zarodkowego i płodowego. Skłoniło mnie to do dalszej eksploracji tej problematyki, czego wyrazem jest właśnie ten artykuł (zob. Inglik-Dziąg 2010: 97–116).

Uwarunkowania dokonywania aborcji prezentowane w analizowanym dyskursie internetowym umiejscowione są w tym tekście w szerszym kontekście rozważań o charakterze moralnym. Chodzi mianowicie o odwołania do etyki uprawnień, przyjmującej tu postać praw człowieka oraz podstawowego podziału, odwołującego się do kryterium osądu moralnego, który można zaobserwować w etyce, gdzie systemy etyczne dzieli się na etyki konsekwencjalistyczne i deontologiczne. Dotyczy on rozróżnienia na teorie, które moralne dobro i zło oceniają w kategoriach konsekwencji czynów człowieka i teorii, które odwołują się w swojej ocenie do kryterium spełniania obowiązku przez podmiot moralny (zob. Singer 2009).

1. DEONTOLOGIA, KONSEKWENCJALIZM, ETYKA UPRAWNIENÍ – ETYCZNY KONTEKST SPOŁECZNEGO PODZIAŁU NA GRUPY PRO-LIFE I PRO-CHOICE W DYSKURSIE PUBLICZNYM NA TEMAT ABORCJI

Deontologia to nauka o obowiązkach i powinnościach (*deon* – obowiązek), w ramach której przyjmuje się, iż pojęcie obowiązku i powinności jest pierwotne względem pojęcia dobra czy jakiegokolwiek wartości. Postępowanie człowieka jest moralnie słuszne jedynie wówczas, gdy jest one zgodne z nakazami i zakazami właściwego autorytetu. Autorytet ów może być zewnętrzny wobec podmiotu moralnego (deontologizm heteronomiczny np. etyka chrześcijańska) lub wewnętrzny (deontologizm autonomiczny np. etyka kantowska), gdy ostatecznym prawodawcą moralnym jest sam człowiek. Systemy deontologiczne zakładają, że istnieją pewne normy, które należy uznać za absolutnie obowiązujące i z drugiej strony istnieją pewne rodzaje działań, które są złe same w sobie i nie wolno ich podejmować, nawet jeśli prowadzą one w konsekwencji do celów godnych moralnej pochwały lub nawet moralnie nakazanych.

Teorie konsekwencjalistyczne natomiast reprezentują pogląd, w którym moralne dobro i zło ocenia się w kategoriach konsekwencji czynów podmiotu moralnego. Przyjmuje się tu jako nadrzędną prawdę, że jako kryterium oceny moralnej liczą się skutki działań człowieka. Ocena skutków danego czynu dokony-

wana jest przez porównanie z innymi czynami możliwymi w danej sytuacji i stwierdzeniu, że dany czyn był w danej sytuacji najlepszy z możliwych. Najbardziej popularną wersją konsekwencjalizmu w ujęciu uniwersalnym jest utilitaryzm – system, w którym użyteczność działania determinuje jego moralny charakter. Działania same w sobie nie są tu uznawane za jednoznacznie dobre lub złe – stają się dobre, gdy ich skutkiem jest pożytek natomiast złe, gdy ich skutkiem jest szkoda. Podstawową zasadą w teorii utilitarnej jest zasada użyteczności, która zakłada, iż postępowanie jest słuszne jeżeli prowadzi do uzyskania największej ilości dobra dla największej grupy ludzi, których dotyczy to postępowanie w jak najdłuższym czasie. Tego typu podejście do osądu moralnego wymaga zatem od człowieka świadomego namysłu i kierowania się w swych decyzjach swoistą „arytmetyką moralną”, polegającą na bilansowaniu zysków i strat.

Podsumowując te dwa odmienne podejścia do kryterium osądu moralnego, można powiedzieć, że teorie konsekwencjalistyczne charakteryzuje większa elastyczność i pragmatyzm w myśleniu o dobrych i złych wyborach moralnych, natomiast teorie deontologiczne odznaczają się większą sztywnością i dużym stopniem rygoryzmu w przestrzeganiu wybranych przez dany autorytet zasad moralnych (rygory deontologiczne), co prowadzi do ustalania sztywnych obowiązków, nie uwzględniających różnic w podejściu do konkretnych przypadków. Taki rodzaj podejścia do moralności cechuje wysoki poziom formalizmu, a przyjęte w ten sposób zasady uznawane są niekiedy za zbyt abstrakcyjne, aby mogły w rzeczywistości kierować postępowaniem ludzi.

Założenia deontologizmu lub konsekwencjalizmu można umiejscowić jako etyczny kontekst szeroko komentowanej w dyskursie publicznym problematyki prawa kobiet do dokonywania zabiegów aborcyjnych, przyporządkowując im dwa przeciwstawne stanowiska: grupy zrzeszające przeciwników aborcji, nazywane najczęściej obrońcami życia – tzw. *grupy pro-life* oraz grupy gromadzące osoby popierające legalizację aborcji na żądanie, nazywane obrońcami wolnego wyboru – tzw. *grupy pro-choice*. Najogólniej można powiedzieć, iż argumenty przeciwników aborcji opierają się najczęściej na podstawowym założeniu niezbywalnego prawa każdego człowieka do życia (od momentu poczęcia do naturalnej śmierci), które przyjmuje tu postać rygoru deontologicznego, a zatem każdy człowiek ma obowiązek jego realizacji. Niezależnie czy autorytet, od którego będzie się wywodzić ten obowiązek będzie miał charakter boski (etyka religijna) czy świecki, przyjmując za słuszne prawo człowieka do życia, nakłada się tu na podmiot moralny obowiązek jego poszanowania. Natomiast argumentację zwolenników wolnego wyboru kobiety przy podejmowaniu decyzji o ewentualnej terminacji ciąży można odnaleźć w założeniach konsekwencjalizmu, uzależniającego decyzję kobiety od przewidywanych przez nią następstw każdej z możliwych w danej sytuacji alternatyw działania. W takim ujęciu kobieta otrzymuje możliwość dokonania wyboru w zależności od okoliczności,

w których się znajduje, biorąc od uwagę wszystkie pożądane i niepożądane konsekwencje zarówno dokonania aborcji, jak też podjęcia decyzji o urodzeniu dziecka. W zależności, czy będziemy odwoływać się do ograniczonej czy uniwersalnej (utilitaryzm) wersji konsekwencjalizmu, w rozpatrywaniu pozytywnych i negatywnych skutków kobieta powinna wziąć pod uwagę tylko własne korzyści lub też rozpatrywać je w kontekście *jak największego dobra dla jak największej grupy ludzi w jak najdłuższym czasie* (utilitaryzm – zasada użyteczności). Zatem *grupy pro-life* reprezentują deontologiczne podejście do problematyki aborcji, podczas gdy *grupy pro-choice* przyjmują bardziej konsekwencjalne stanowisko w tej sprawie. Poza odwołaniami do teoretycznych założeń deontologii lub konsekwencjalizmu, w dyskursie między zwolennikami i przeciwnikami aborcji można przede wszystkim odnaleźć idee etyki uprawnień (koncepcja prawa naturalnego), najpełniej dziś reprezentowanej w postaci praw człowieka. Zakłada się tu, że życie ludzkie ma wartość samo w sobie z racji przynależności gatunkowej, a ponieważ prawa naturalne traktowane są jako absolutne i uniwersalne, należy szanować wartość życia w ogóle, a człowieka traktować jako podmiot moralny (Gałuszka 2003: 68). Co ciekawe, zarówno *grupy pro-life*, jak i *pro-choice* powołują się na ideę praw każdego człowieka do życia i samostanowienia, przysługujących mu w sposób naturalny i niezbywalny, natomiast problematycznym pozostaje, komu w ich rozumieniu przysługuje miano bycia określanym jako człowiek oraz czyje prawa – płodu czy kobiety – powinny być uznawane za ważniejsze. Generalnie zwolennicy opcji obrony życia utrzymują, że płód jest istotą ludzką, której w żadnych okolicznościach nie można pozbawiać życia, natomiast zwolennicy opcji wolnego wyboru twierdzą, że płód nie jest w pełni istotą ludzką, a nawet jeśli jest, to nie przysługują mu prawa ani obrona jego interesów, w takim zakresie jak żyjącemu człowiekowi (Teichman 2002: 108). W dyskusji przywoływanych jest szereg pytań, począwszy od fundamentalnego, od kiedy płód staje się osobą (czym różni się od niezapłodnionej komórki jajowej czy spermatozy), poprzez rozważania na temat możliwości i momentu przyznania mu statusu moralnego (zdolność do odczuwania, rozumowania, samoświadomości, życia społecznego, moralnej wzajemności jako kryteria człowieczeństwa), aż po kontrowersje wokół zrównania prawa do życia płodu z prawem do życia osoby dorosłej. Pojawia się dylemat, czy jest możliwe przyznanie równego statusu moralnego płodom, nie zagrażając podstawowym prawom kobiet, czyje prawa powinny być traktowane priorytetowo (czy prawo do życia płodu usprawiedliwia narzucanie ograniczeń na życie kobiety) i czy dopiero akt narodzin nie powinien być uznawany za moment uzyskania pełnego statusu moralnego (zob. Warren 2009: 347–360). Założenia wywodzące się z idei etyki uprawnień są zatem w dyskursie publicznym wykorzystywane zarówno w argumentacji przedstawicieli podejścia deontologicznego (prawa człowieka jako podstawa obowiązku moralnego ochrony życia od chwili poczęcia),

jak i stanowiska konsekwencjalnego, gdzie większy nacisk kładzie się na prawa kobiety do samostanowienia i wolności wyboru.

Zwolennicy prawa kobiety do dokonania wyboru stoją na stanowisku, że kobietom przysługują prawa do życia, wolności, samookreślenia i integralności cielesnej, a zakaz aborcji łamie te wszystkie prawa i może prowadzić do wielu niepożądanych konsekwencji. W okresie ciąży i podczas porodu mogą wystąpić komplikacje zagrażające zdrowiu, a niekiedy życiu kobiety. Zakaz aborcji zwiększa ryzyko tego typu zagrożeń, gdyż nielegalne zabiegi dokonywane są nierzadko w niebezpiecznych warunkach. Dalej zwraca się uwagę na skutki psychiczne kontynuowania niechcianej ciąży lub podjęcia decyzji o oddaniu dziecka do adopcji. Kobieta poprzez zakaz aborcji zostaje pozbawiona autonomii decyzji, nie uwzględnia się jej samopoczucia, obaw, gotowości do macierzyństwa, chęci lub niechęci posiadania dziecka. Współczesna kobieta powinna mieć możliwość kontrolowania własnej płodności, gdyż tylko w takiej sytuacji ma równe szanse w zakresie wykształcenia i pracy zawodowej – decyzja o kontynuowaniu ciąży ma wpływ na ograniczenie jej możliwości zawodowych. Narodziny dziecka oddziałują także na sytuację materialną rodziny oraz ograniczają możliwości wypełniania przez kobietę obowiązków względem pozostałych jej członków. Zakaz aborcji prowadzić może do ograniczenia kontaktów seksualnych, będących źródłem przyjemnych doznań i poczucia szczęścia kobiety (istotny argument dla utylitarystów hedonistycznych). Wysuwa się także argument o charakterze globalnym, twierdząc iż możliwość kontrolowania własnej rozrodczości sprzyja ograniczaniu głodu i niedożywienia na świecie (zob. Warren 2009: 347–360). Podsumowując, *grupy pro-choice* twierdzą, iż żąda się od kobiet poświęcenia ich prawa do wolności, samostanowienia, integralności cielesnej dla ochrony życia płodu, nie dając im możliwości dokonania własnego autonomicznego wyboru w tej kwestii – wyboru opartego niewątpliwie w jakimś zakresie o rachunek konsekwencjalny – biorąc pod uwagę przewidywane pozytywne i negatywne skutki obu wariantów decyzji.

2. REGULACJE PRAWNE I OPINIA SPOŁECZNA NA TEMAT DOPUSZCZALNOŚCI ABORCJI W POLSCE

Pisząc o problematyce aborcji w dyskursie publicznym w Polsce, obok odwołań do teoretycznych koncepcji etycznych oraz charakterystyki poglądów dwóch dychotomicznych grup: *pro-life* i *pro-choice*, funkcjonujących w przestrzeni społecznej, warto także przytoczyć oficjalne stanowisko rządu polskiego w tej sprawie, które znalazło odzwierciedlenie w rozwiązaniach ustawowych. Aktualnie w Polsce obowiązuje prawo ustanowione na mocy *Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, zgodnie z którym ograniczono obowiązują-

cy wcześniej dostęp do zabiegów przerywania ciąży – ustawa z 1956 r. dopuszczała możliwość dokonywania aborcji ze względu na trudne warunki życiowe kobiety ciężarnej (zob. DzU 1956, Nr 12, poz. 61). Legalnej aborcji można dziś w Polsce dokonywać jedynie w trzech sytuacjach: gdy ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej; istnieje duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu; zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego (do 12 tygodni od poczęcia) (zob. DzU 1993, Nr 17, poz. 78). Od 1996 ustawa dopuszczała przez krótki czas przerywanie ciąży również, gdy kobieta ciężarna znajdowała się w ciężkich warunkach życiowych lub trudnej sytuacji osobistej, lecz w 1997 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności przepisu wprowadzającego tę przesłankę z przepisami konstytucyjnymi utrzymanymi w mocy przez tzw. Małą Konstytucję z 1992 (zob. DzU 1997, Nr 157, poz. 1040). Z kolei w 2007 r. próbowano w sposób bezpośredni zapisać w konstytucji prawną ochronę życia ludzkiego od poczęcia, ale projekt ten nie został zaaprobowany przez Sejm (zob. <http://orka.sejm.gov.pl>). Zatem w Polsce obowiązuje w dalszym ciągu Ustawa z 1993 r., która jest często określana jako *kompromis między skrajnościami modelu na żądanie i restrykcyjnymi uregulowaniami* (Szewczyk 2009: 264), ale praktyczną realizację prawa kobiety do legalnej aborcji utrudnia możliwość korzystania przez lekarzy z tzw. klauzuli sumienia.

Odnosząc ustawodawstwo aborcyjne w Polsce do prawa obowiązującego w innych krajach europejskich, trzeba zaznaczyć, iż przeważająca większość z nich dopuszcza przerwanie ciąży na życzenie kobiety podczas trzech pierwszych miesięcy jej trwania, a po tym okresie z innych powodów: z przyczyn społecznych; ze względu na zagrożenie zdrowia i życia; na okoliczności, w jakich doszło do zapłodnienia oraz w przypadku choroby płodu (Albania, Austria, Białoruś, Belgia, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Dania, Estonia, Francja, Grecja, Holandia, Jugosławia, Litwa, Łotwa, Macedonia, Mołdawia, Niemcy, Norwegia, Rumunia, Rosja, Słowacja, Słowenia, Szwajcaria, Szwecja, Ukraina, Węgry, Włochy). W pozostałych krajach Europy aborcja nie jest dopuszczalna na życzenie, ale ze względu na warunki społeczno-ekonomiczne (Finlandia, Wielka Brytania); dla ochrony zdrowia psychicznego i fizycznego kobiety, również w przypadku gwałtu i uszkodzenia płodu (Finlandia, Wielka Brytania, Północna Irlandia, Portugalia i Hiszpania) i w najbardziej restrykcyjnej wersji – tylko dla ratowania życia kobiety – w Irlandii i oczywiście wszystkich wcześniej wymienionych krajach (zob. <http://www.federa.org.pl>).

W polskiej debacie publicznej na temat aborcji do najbardziej znanych grup występujących w obronie życia zalicza się wspólnoty skupione wokół idei Kościoła katolickiego, natomiast zwolennicy prawa kobiety do wolnego wyboru utożsamiani są często ze środowiskiem feministycznym, a także grupami pozostającymi pod wpływem poglądów niektórych zachodnich nauczycieli filozofii

(Teichman 2002: 109, 113–116). Dopełniając zatem informacje dotyczące stanowiska społeczeństwa polskiego w tej kwestii warto przywołać najnowsze wyniki badań Centrum Badania Opinii Społecznej na temat dopuszczalności aborcji przeprowadzone wśród Polaków w lipcu 2010 r. Pokazują one, że prawie połowa badanych (45%) uważa, że aborcja powinna być dozwolona (z czego 7% dopuszcza ją bez żadnych ograniczeń, a 38% z pewnymi ograniczeniami). Tylko 14% badanych jest za całkowitym zakazem zabiegów aborcyjnych. Na opinie Polaków

najsilniej wpływają ich przekonania religijne i poglądy polityczne. Zwolennikami prawa do aborcji najczęściej są osoby określające swoje poglądy jako lewicowe, nieuczestniczące w praktykach religijnych. Im częściej ankietowani biorą udział w mszach i nabożeństwach, tym rzadziej deklarują poparcie dla prawa do przerywania ciąży (tamże).

Na pytanie o warunki, które powinny dopuszczać możliwość przerywania ciąży wymieniano: zagrożenie życie matki (87%), zagrożenie zdrowia matki (78%), ciąża jako wynik gwałtu lub kazirodztwa (78%), upośledzenie płodu (60%); ciężka sytuacja materialna (26%), ciężka sytuacja osobista (23%), gdy kobieta nie chce mieć dziecka (18%) (zob. <http://www.cbos.pl>).

3. CHARAKTERYSTYKA PROBLEMATYKI BADAWCZEJ ORAZ PODSTAWY ŹRÓDŁOWEJ I MATERIAŁOWEJ BADAŃ – FORUM ABORCJA NA PORTALU WWW.GAZETA.PL

W kontekście przedstawionych wcześniej etycznych rozważań teoretycznych, ich odzwierciedlenia w postaci podziału społeczeństwa na tzw. obrońców życia i zwolenników wolnego wyboru, a także odwołując się do regulacji prawnych i opinii społecznej w odniesieniu do kwestii dopuszczalności aborcji w Polsce, postanowiłam sprawdzić w krótkim *case study*, jakie uwarunkowania decyzji aborcyjnych wymieniały kobiety, zabierające głos w dyskusji na forum internetowym *ABORCJA* – stanowiącym podstawę źródłową moich analiz badawczych. Wybór forum *ABORCJA*, mieszczącego się na portalu „Gazety Wyborczej” został podyktowany czynnikami natury praktycznej – wpisując w wyszukiwarce *Google* hasło „aborcja forum”, to właśnie strona GW pojawia się jako pierwsza, a zatem to forum jest najczęściej odwiedzane przez użytkowników Internetu poszukujących informacji na temat dyskursu wokół problematyki aborcji. Portal internetowy www.gazeta.pl posiada aktualnie na swoich łamach katalog zawierający 28 podstawowych kategorii forów uszeregowanych alfabetycznie, obejmujących swym zakresem różnorodne sfery życia społecznego, pozwalających na szeroko pojęty medialny dyskurs publiczny. Wśród nich m. in. odnaleźć można bardzo obszerną zakresowo kategorię *PRYWATNE*, w ramach której na 20 stronach otwiera się około 800 różnorodnych bloków tematycznych.

Forum *ABORCJA* to podkategoria odznaczająca się średnią aktywnością uczestników – lista pojawiających się tam wątków dyskursu obejmuje 103 tematy, dające łącznie 15 675 wypowiedzi uczestników forum (dane z 9.04.2011).

Początek aktywności forum datowany jest na 26.08.2009, a jego specyficzny charakter oddaje najlepiej wpis założycielki o nicku *tygrysia_suka*:

Forum dla osób, które źle się czują ze świadomością dokonanej aborcji... i chcą o tym porozmawiać. Również dla osób, które stoją taką przed decyzją... i chcą poznać odczucia kobiet, których dotknął syndrom poaborcyjny. W związku z tym zastrzega się, iż niemożliwe jest tu otrzymanie adresów lekarzy ani instrukcji jak domowymi sposobami można usunąć ciążę, a także ostrzega proaborcjonistów, którzy kpią z naszych uczuć!!!... ponieważ przeczą one teorii, którą próbują oni rozpowszechniać, że tego typu posty będą usuwane.

Choć nie jest to miejsce, w którym podstawowym przedmiotem dyskusji są przesłanki i uwarunkowania, które doprowadziły wypowiadające się kobiety do podjęcia decyzji o dokonaniu aborcji (lub też jej nie dokonaniu), to z założenia powinno ono jednoczyć kobiety, które przeszły zabieg aborcji, a co za tym idzie mogą podzielić się z innymi osobistymi doświadczeniami.

Po wstępnej analizie zawartości wybranych losowo wątków, przyjąłam założenie, że w ramach toczonego na forum dyskursu, możliwe będzie wyodrębnienie wypowiedzi kobiet, które przyznają się do dokonania aborcji, a jednocześnie w formie wspomnień lub przestróg dla innych charakteryzują swoją sytuację życiową w chwili dokonywania wyboru, przytaczając najważniejsze przesłanki swoich decyzji. W konsekwencji możliwe będzie scharakteryzowanie prezentowanych na forum uwarunkowań decyzji aborcyjnych i odniesienie ich do wcześniej omówionych etycznych stanowisk teoretycznych (etyka uprawnień, deontologizm, konsekwencjalizm), odzwierciedlanych w dyskursie publicznym w postaci poglądów grup *pro-life* i *pro-choice*. Podstawowym celem badawczym zaprezentowanych w tym artykule analiz jest zatem odpowiedź na pytanie, dlaczego uczestniczki forum podjęły decyzje o terminacji ciąży i czy po fakcie dokonania zabiegu ich poglądy na temat aborcji uległy zmianie? Wszystkie inne wątki dyskursu, szeroko niekiedy komentowane na forum, nie są przedmiotem moich analiz i nie zostaną wykorzystane, aczkolwiek dotyczą one niezwykle interesujących problemów i mogłyby stanowić podstawę dalszej eksploracji problematyki, w kolejnych próbach badawczych.

4. DOBÓR WĄTKÓW DYSKURSU I WYPOWIEDZI UCZESTNICZEK FORUM OBJĘTYCH ANALIZĄ BADAWCZĄ

Biorąc pod uwagę możliwości natury techniczno-organizacyjnej, związane z procedurą badawczą stosowaną w przypadku tego typu badań, zdecydowałam się na przeprowadzenie szczegółowej analizy o charakterze jakościowym (kon-

centracja na kontekście znaczeniowym wypowiedzi, aniżeli ilościowej prezentacji częstotliwości występowania poszczególnych argumentów) tylko najpopularniejszych wątków, sortując je według kryterium ilości wypowiedzi, a następnie wybierając tylko trzy pierwsze, które zyskały wśród użytkowników forum największe zainteresowanie (liczba postów 168–148). Były to następujące wątki:

1) **10 tydzień, odpowiedzialna praca, aborcja** – w sumie 168 postów, autorka o nicku **msrp** zamieściła 38 postów. W dyskusji wzięło udział 30 osób, trwała przez dwa tygodnie (8.01–21.01.11) i miała na celu przekonanie msrp do nie dokonania aborcji. Kobieta zdecydowała się na zabieg 11.01.11, ostatnie 10 dni na forum, to komentarze po zabiegu na temat jej decyzji;

2) **przed aborcją** – w sumie 164 posty (wykorzystane 100, potem dyskusja nie związana bezpośrednio z tematem aborcji), autorka o nicku **ania171819** w 6 tygodniu ciąży zamieściła 11 postów. W dyskusji wzięło udział 21 osób, trwała niespełna miesiąc (14.03–9.04.10, potem dyskusja dotyczy tematu zbiórki odzieży i pomocy jednej z forowiczek, która zrezygnowała z wcześniejszej decyzji o aborcji – **hakin1983**). W ramach tego wątku można wyodrębnić trzy podkategorie: próby przekonania autorki do niedokonywania aborcji oraz dwie inne kobiety zgłaszające potrzebę zabiegu: **hakin1983**, która w trakcie dyskusji rezygnuje z aborcji i **rudasekk31**, zamieszczająca 3 wypowiedzi, potem już nie zgłaszająca się na forum;

3) **chcę dokonać aborcji** – w sumie 148 postów, autorka o nicku **chocolate92** zamieściła 48 postów. W dyskusji wzięło udział 19 osób, trwała 9 dni (15.01–23.01.11) i miała na celu przekonanie autorki wątku do nie dokonania aborcji, młoda kobieta ostatecznie decyduje się urodzić dziecko.

Podsumowując, w trzech najobszerniej komentowanych wątkach dyskursu wokół zjawiska aborcji wyodrębniłam do szczegółowej analizy zawartości 416 postów, zamieszczonych przez 73 użytkowników forum **ABORCJA**. Pięć kobiet zgłasza się tam z problemem nieplanowanej ciąży i zamiarem dokonania aborcji, z czego jedna (**msrp**) przeprowadza zabieg i po nim nadal uczestniczy w dyskusji; dwie (**ania171819** i **rudasekk31**) przestają się zgłaszać na forum, nie informując innych o ostatecznej decyzji, natomiast dwie kolejne (**hakin1983** i **chocolate92**) podejmują decyzję o urodzeniu dziecka.

Poza wypowiedziami tych pięciu kobiet do analizy wzięte zostały także wszystkie posty zamieszczane przez 10 kobiet, które w komentarzach bezpośrednio przyznają się, że wcześniej także dokonały aborcji, a teraz uznają, że była to zła decyzja (**zmeczona.0**; **gemmasaka**; **iktoto**; **nowako-wa**; **silence69**; **julka1988**; **19ania06**; **stokrotka13.net**; **8margarit8**; **zero_0**). Spośród innych komentarzy na forum (zamieszczanych przez osoby, które nie przyznają się bezpośrednio do aborcji, aczkolwiek specyfika tego forum może wskazywać, iż także mogą być po zabiegu) ostatecznie do analizy zostały także wzięte wypowiedzi 13 osób najbardziej aktywnych w dyskusjach (**wiesia140**; **ela696**; **mama.rozy**; **trzepunka**; **nati1011**; **madzia1708**; **faun1512**; **iktoto**; **incognitox**; **makeasy**; **ma-**

maanieli; twoj_aniol_stroz; malwa200), pominęłam natomiast wypowiedzi sporadycznych uczestników dyskusji (1–3 posty w ramach wątku).

Początkowym zamiarem badawczym było przeanalizowanie większej liczby wątków, ale zważywszy na obszerność zagadnień i pracochłonność analiz, a także objętość niniejszego artykułu, zdecydowałam się ograniczyć do trzech najczęściej komentowanych, gdyż na ich podstawie zgromadziłam wystarczający materiał, pozwalający na realizację przyjętych celów badawczych.

5. UWARUNKOWANIA DECYZJI ABORCYJNYCH PREZENTOWANE NA ŁAMACH FORUM ABORCJA

W tej części zajmę się przede wszystkim charakterystyką sytuacji życiowych, postaw i poglądów kobiet stojących przed decyzją o aborcji (msrp, ania171819, rudasekk31, hakim1983; chocolate92 oraz gemmasaka i iktoto – przedstawiające swoje wcześniejsze stanowisko przed aborcją w komentarzach), które mogą być interpretowane jako argumenty za- lub przeciw- aborcji.

Najwięcej argumentów przytoczyła założycielka najliczniej komentowanego wątku – msrp – jedyna, która pomimo akcji przekonującej użytkowników forum, zdecydowała się na zabieg i przedstawia także swoje stanowisko po nim. Podstawowym argumentem skłaniającym do usunięcia ciąży, jest dla niej osobisty stosunek do macierzyństwa:

Wiem jedno. Nie chce tego dziecka... Chodzi o mnie i moje nastawienie, ...zawsze byłam przeciwna macierzyństwu, nie czuję instynktu macierzyńskiego. (...) Nie każda kobieta chce i musi mieć dzieci. Nie przepadam za dziećmi, dziwie się ludziom, wpadającym w zachwyt na widok najmłodszych. Byłam kiedyś (ale tylko raz) w sklepie z dziecięcymi artykułami. Oglądałam setki ciuszków, zabawek, akcesoriów. I co czuje? Nic. (...) Sama myśl o tym, że jestem w ciąży, w ogóle mnie nie cieszy, ta ciąża jest mi taka obojętna. Mam nagranie na którym widać bicie serca dziecka. Czy coś poczułam? Nie wzrusza mnie bijące serce dziecka, nic do niego kompletnie nie czuję – żadnego pozytywnego uczucia. W końcu mnie też bije serce. Czy kogoś to wzrusza?

Często podkreśla negatywny wpływ ciąży i narodzin dziecka na pracę zawodową:

Zajmuję ważne stanowisko, jest to praca odpowiedzialna i poważna, urlop macierzyński nie wchodzi w rachubę. (...) Chcę się dalej rozwijać. Lubię swoją pracę i zajmowane stanowisko, zależy mi na nim, bo mam z niego satysfakcję. Pracy poświęcam się w pełni....

Akcentuje także specyfikę miejsca pracy i relacji zawodowych, z powodu których nie zamierza ujawnić i kontynuować swojej ciąży:

Wolałabym nie pokazywać się w pracy w ciąży.(...) Jeżeli pozostanę w ciąży, to dowie się o tym wiele, wiele osób, a tego chce właśnie uniknąć. Ze względu na zajmowane stanowisko ciąża stanie się zamieszaniem w mojej pracy i będzie, że się tak wypowiem medialna ...

Negatywny stosunek ma do samego ojca dziecka, poznanego w miejscu pracy:

To dziecko z facetem z którym, notabene, nie powinnam mieć, ... nie wie o ciąży i zrobię wszystko, aby sie nie dowiedział.

Z drugiej strony przytacza też argumenty, patrząc na całą sytuację z perspektywy dziecka, pisząc o własnym braku gotowości na odpowiedzialne macierzyństwo, które będzie miało negatywny wpływ na dziecko:

Dziecko nie potrzebuje tylko pieniędzy, ale także miłości. Mam jeszcze różne wątpliwości, jak wyglądałoby moje życie z dzieckiem. Tyle godzin w pracy, a do tego jeszcze dziecko? Dziecko to nie tylko przyjemności, ale także obowiązki. A moja praca wymaga ode mnie poświęceń. Dziecko nie potrzebuje matki pracoholiczki, nawet jeżeli ta matka będzie kupować najlepsze ciuchy i zabawki. Takie dziecko należy poświęcić więcej czasu i uwagi. To jest przecież wychowywanie.

Zdecydowanie nie akceptuje możliwości oddania dziecka do domu dziecka nawet o tym nie myślę, tam dzieci są nieszczęśliwe, do tego nigdy nie wiadomo, do kogo trafią lub adopcji

lepiej usunąć ciążę, niż żeby potem słuchać o kolejnym zakatowanym dziecku.

Ostatecznie autorka wątku podnosi podstawowy dylemat w dyskursie o aborcji, stawia pytanie, czy płód to człowiek i kto ma prawo decydować o jego życiu przed narodzeniem?

Wiem, że to dziecko już istnieje. Mam świadomość, że to jest bezbronna istota, ale z drugiej strony pojawiają mi się inne myśli, że to jest przecież we mnie, że to ja o tym decyduję, że to ja dałam mu życie: niby dlaczego miałabym nie dokonać aborcji? Czy płód faktycznie czuje? Czy czasami nie jest to wymysłem osób broniących płody i embriony?

W rezultacie, podejmując decyzje o dokonaniu aborcji przywołuje należne jej prawo do wolnego wyboru, tego co dla niej najlepsze:

Wiem, być może nie stanęłam na wysokości zadania ... wielka pani nie poradziła sobie z problemem ... wybrała wygodę. Myślę, że mój wybór jest tylko mój. Jak już coś, to na mnie będzie ciążył ten problem. Myślę jednak, że wszystko wróci do normy. Może jest to trochę przykre. Ale dla mnie najlepsze. Możecie myśleć, że jestem egoistką, ale wtedy jesteście w błędzie. Ja jestem sobą, a nie kimś tam innym, że mam robić tak, jak on zrobił.

Interesujące wydają się, że sama autorka wątku, omawiając swoją sytuację życiową, przytacza czynniki, które można by uznać za argumenty na rzecz narodzin dziecka, takie jak spokojny przebieg ciąży bez dolegliwości i komplikacji, nie przeszkadzający w pracy, komfortowe warunki finansowe (stać ją na pomoc w postaci opiekunki do dziecka) oraz pomoc i wsparcie ze strony rodziny, któ-

rych jednak nie uważa za rozstrzygające w tej sprawie. Wypowiadając się na forum już po zabiegu msrp zmieniła zdanie w podstawowej sprawie uznania płodu za istotę ludzką:

Przecież to dziecko jeszcze nawet nie było człowiekiem. (...) Może powinnam używać słowa „istota”. Jest bardziej odpowiednie. Człowiekiem się to staje w ostatnich miesiącach ciąży. Płacz za czymś, czego nie było, jest wstydem. To tak, jakbym płakała za wyrzucanym elektrościkiem. Żal Wam (do innych uczestniczek dyskusji) tego, co nawet nie wiedziało, że istnieje.

Jest przekonana, iż podjęła słuszną decyzję:

Wierzę w to, że będzie dobrze. Czuję się dobrze, jestem spokojna. I czuję pewną ulgę. (...) Może na początku trochę tego żałowałam. Nawet, chociaż wstyd się do tego przyznać, trochę się popłakałam. (...) Ale to był nadmiar emocji. Teraz już jest naprawdę dobrze (...) nie próbuję zagłuszyć wyrzutów sumienia (...) naprawdę czuję ulgę. Wiem, że zrobiłam dobrą rzecz, której nie powinnam żałować.

Podobnie swoją sytuację przed aborcją przedstawia jedna z kobiet komentujących wypowiedzi msrp – gemmasaka:

Nigdy nie chciałam mieć dziecka, pracowałam zawsze na poważnych stanowiskach, aż otworzyłam własny biznes, który dobrze prosperuje. Zaszłam w ciążę i również myślałam, że to tylko zlepek genów nic więcej. Nigdy nie lubiłam dzieci, nie chciałam własnego i to nie z przyczyn egoistycznych, czułam że byłabym złą matką i dlatego wołałam tego uniknąć, komu potrzebna mama pracoholik?

Kolejna użytkowniczka forum – iktoto, także wspomina, iż po aborcji nie czuła żalu,

ciąża to było coś zupełnie innego niż dziecko, dwie totalnie różne sprawy.

O ile przed zabiegiem ich stosunek do niektórych aspektów był podobny do msrp, to po zabiegu stały się one orędowniczkami obrony życia dzieci poczętych (ich wypowiedzi w tej kwestii będą przytoczone w kolejnym podrozdziale). Dwie następne, charakteryzowane przeze mnie uczestniczki dyskursu o aborcji na analizowanym forum, to ania171819 i rudasekk31, kobiety rozważające dokonanie aborcji, ale na forum brak informacji, co do ich ostatecznych decyzji. Pierwsza zdecydowana jest na aborcję z powodu trudnej sytuacji życiowej i materialnej, braku wsparcia ze strony ojca dziecka oraz rodziny, głównie prosi na forum o informacje dotyczące tego jak znaleźć i rozmawiać z lekarzem, na czym polega zabieg aborcji, jak się będzie czuła po zabiegu (obawy dotyczące syndromu poaborcyjnego):

Do usunięcia mam tylko racjonalne podejście jestem sama na tym świecie nikogo bliskiego, partner też nie chce tego dziecka, więc nie mam za bardzo dużego wyboru (...) Nie zapewnię dziecku nawet najmniejszych wartości dobrego życia, sama mieszkam w pokoju o 3x5m, pracuje po 12h

żeby sie jakkolwiek utrzymać (...) nie dam rady i nie jestem gotowa na wychowanie tego dziecka (...) a potem (jeśli urodzi dziecko) co dalej, żadnej pracy, rodziny, domu, niczego...

Pisząc, zawsze używa sformułowania „dziecko”, ale bezpośrednio nie wypowiada się w kwestii, czy uważa płód za istotę ludzką.

Rudasekk31 zgłasza na forum w trakcie dyskusji swoją sytuację (niechciaonej ciąży), ma wątpliwości, jaką podjąć decyzję, całą sytuację rozpatruje z perspektywy własnej osoby, swojej psychiki, samopoczucia – konsekwencji decyzji o zabiegu lub o urodzeniu dziecka. Raz używa sformułowania „dziecko”:

Nigdy nie pomyślałam, nawet przez moment, że to może być taka trudna decyzja (...) Zawsze myślałam, że nie nadaję się na matkę i nie będę się wahać, żeby usunąć. (...) Moja głowa pęka w szwach, bo nie potrafię podjąć decyzji. (...) Jak dowiedziałam się o ciąży byłam na nie, ale teraz mam wielki mętlik, bo obawiam się, że znienawidzę się za to i nie będę potrafiła ułożyć sobie życia PO. ...co powiem dziecku, gdzie jest tata? Nie wiem czego będę żałować bardziej – czy tego, że usunę i świadomości co zrobiłam, czy tego, jak będzie wyglądać moje życie (...) Nie umiem sobie odpowiedzieć, czy jestem w stanie być sama... tylko z dzieckiem. Czy warto się uszczęśliwiać na siłę?

Nie ma oparcia w ojcu dziecka, obawia się też reakcji rodziców:

Jestem sama bo tatuś powiedział zdecydowane NIE (...) zarzuca mi, że zniszczę życie jego, dziecka i swoje... nie wiem czy robi mi po prostu pranie mózgu, czy ma rację. (...) Moi rodzice są tradycjonalistami, nie rozumieją, że będę samotną matką.

Natomiast swoją sytuację ekonomiczną ocenia pozytywnie:

mieszkam sama, warunki powiedzmy mam, skończyłam studia, pracuję....

Podobny argument, dotyczący obaw o reakcję tradycyjnie nastawionych do życia rodziców przytoczyła opisywana wcześniej forowiczka – iktoto:

Ja dokonałam aborcji będąc na studiach, nie chciałam wracać do domu z dzieckiem, BAŁAM się powrotu do domu.

Prezentację uwarunkowań decyzji aborcyjnych zakończy charakterystyka sytuacji dwóch kobiet (hakim1983 i chocolate92), które ostatecznie zrezygnowały z aborcji. Hakin1983 to matka dwójki małych dzieci, w 6 tygodniu ciąży, omawiająca na forum przede wszystkim swoją trudną sytuację materialną,

zadłużone mieszkanie, łącznie jakieś 40 tysięcy do spłaty razem z kredytami...,

która stała się podstawą rozważań o dokonaniu zabiegu aborcyjnego. Jej mąż uważa,

że nie stać nas na dziecko, że nasza dwójka (dzieci) na tym ucierpi i tak ledwo wiążemy koniec z końcem.

Czuje się rozczarowana postawą męża, choć przyznaje mu rację i także zakłada, że przyjście na świat dziecka pogorszy znacznie sytuację materialną całej rodziny i będzie miało negatywny wpływ na pozostałe dzieci:

Wiem, że ma rację! Zawiodłam się bardzo na mężu, myślałam, że on chociaż będzie za tym małenstwem, czekałam aż mi powie, że sobie poradzimy, że będzie dobrze. Ale on mi tego nie powiedział. Jest mi ciężko, ale nie mam innego wyjścia. (...) Nie chce robić krzywdy moim dzieciom, zabierając im resztki dzieciństwa, bo nie stać nas będzie już na nic, jeżeli urodzę. (...) A może dla nas to dobre wyjście (aborcja), przy naszych długach kolejne dziecko to brak perspektyw na lepsze jutro.

Rozpatruje negatywne skutki narodzin 3 dziecka, ale nie z własnej perspektywy, ale przede wszystkim mając na uwadze dobro swoich starszych dzieci. Podkreśla brak oparcia w rodzinie i znajomych:

Wszyscy mi gadają żebym usunęła, bo co zrobimy. Przecież 3 dziecko to już wielki problem, a ciekawe jak byłyby pieniądze, to wszyscy byłiby szczęśliwi że jestem w ciąży?? (...) Tylko jedna osoba, w sumie 2 są za tym, żebym urodziła. Na rodzinę nie mamy co liczyć, niestety.

Ostatecznie wspólnie z mężem decyduje się (przy mocnym wsparciu i argumentacji innych uczestniczek forum) urodzić dziecko:

Nie mogę podjąć takiej decyzji. Nie warto całe życie się zadreć. To jest dar i trzeba go przyjąć nawet w najmniej oczekiwanym momencie. (...) Wiem, że jak to zrobię (dokonom aborcji), to moje życie się skończy, nie będę w stanie być dalej z mężem, nie wiem jaki będę miała stosunek do dzieci. (...) Boję się tego, że kiedyś spotkałbym duszyczkę dziecka, a ono zapytałoby się: „Dlaczego mamusi?” (...) Mam obawy jak sobie poradzimy, ale doszliśmy do wniosku, że sobie poradzimy, że patrząc się na nasze maluchy warto poświęcić wszystko i że będzie dobrze. Jestem szczęśliwa a zarazem pełna obaw.

Z wypowiedzi można wnioskować, iż jest to osoba wierząca, postrzegająca płód jako istotę ludzką i założenia religijne są dla niej istotnym argumentem w podjęciu tej decyzji.

Zupełnie inna jest sytuacja 18-letniej chocolate92, która wyraźnie zaznacza swoją niechęć do dziecka, argumentując to zbyt młodym wiekiem i innymi planami na życie, w których dziecko by jej przeszkadzało:

Ja nie chcę tego dziecka. (...) Chcę korzystać z życia, chce się dalej rozwijać. Nie chcę teraz utożsamiać się w kaszkach, pieluszkach, ciuszkach. Na dziecko jest czas. (...) Ciężko sobie wyobrazić przyszłość z dzieckiem, zwłaszcza w wieku 18 lat, gdzie chyba każdy chce korzystać z życia, jak tylko się da. Nikt tutaj raczej nie myśli o tym, aby wysłuchiwać płaczu dziecka. Nie ma wsparcia w ojcu dziecka, jej chłopaku, który mówi, że aborcja jest lepsza, przynajmniej przez dziecko sobie życia nie zmaruję.

Jeśli ma ona jakieś obawy, to dotyczą negatywnych konsekwencji zabiegu dla niej samej:

Mam pewne wątpliwości, czy taki zabieg jest bezpieczny dla mnie? Jakie mogą być ew. konsekwencje? Czy lekarz (prywatnie) wykona ten zabieg bez problemu? (...) Boję się, jakie mogą być jego konsekwencje, chciałabym mieć pewność, że taki zabieg nie zaszkodzi mojemu zdrowiu.

Nie traktuje płodu jako istoty ludzkiej, nazywa go

zlepkiem komórek, czymś, co nie czuje bólu. (...) To dziecko (?) jeszcze nawet nie jest człowiekiem, nie da się zabić czegoś, co nie wie, że w ogóle istnieje. (...) Nie wiem, czy taka bezkształtna istota może w ogóle coś czuć, odczuwać. Temu jeszcze nawet nie bije serce.

Jest bardzo przekonana o słuszności decyzji o aborcji, nawet mimo tego, że jej rodzice są przeciwni i deklarują swoją pomoc:

Moi rodzice nie godzą się na aborcję, mówią, że będą wychowywać dziecko razem ze mną, że mogę na nich liczyć i za to jestem im wdzięczna. (...) Wiem, że oni we wszystkim mi pomogą.

Swoją postawą rozpętuje „burzę” wśród dyskutujących forowiczek, doprowadzającą nawet do usunięcia niektórych (zbyt ostrych w wyrazie) postów. Z wypowiedzi tej młodej kobiety wynika, że jej stan emocjonalny jest niestabilny i pomimo wcześniej werbalizowanych negatywnych odczuć w stosunku do dziecka, pojawiają się pewne wątpliwości:

Nienawidzę tego dziecka, a zarazem, co mnie samą dziwi, już się o nie martwię i o to, co się z nim stanie. Popadam ze skrajności w skrajność. Sama nie wiem dlaczego, i sama boję się swoich uczuć. (...) Boję się o to, że coś się stanie dziecku. Wiem, mam świadomość, jak to brzmi. Tutaj chce usunąć ciążę, a tutaj w głębi duszy martwię się o nią. Ale ja teraz mam taką huśtawkę nastrojów. (...) W mojej rodzinie było kilka przypadków poronienia. Boję się, że mnie też to może spotkać, jeżeli wykluczę opcję w postaci aborcji.

W rezultacie chocolate92 podejmuje decyzję o urodzeniu dziecka, podkreślając, iż jest to jej autonomiczny wybór, niezależny od oddziaływań zarówno rodziców, jak i uczestniczek forum, biorących udział w burzliwej dyskusji na ten temat:

Nikt nie ma prawa zabierać głosu w mojej sprawie, bo to moje prywatne, a nie publiczne życie. (...) Czy odpowiednia jest decyzja o urodzeniu dziecka? Mam nadzieję, że tak. (...) przemyślałam to wszystko jeszcze raz. I właśnie podjęłam taką, a nie inną decyzję. (...) To ja chcę urodzić jednak to dziecko, nikt mnie do tego nie zmuszał. Gdybym nie chciała, to zrobiłabym wszystko, aby nie urodzić. Ale to JA JEDNAK CHCE je urodzić. To jest moja i tylko moja decyzja.

Podsumowując, wśród scharakteryzowanych tu przykładów kobiet stojących przed decyzją o ewentualnej aborcji można odnaleźć kilka zasadniczych dróg argumentacji, odwołujących się zarówno do etyki uprawnień, stawiającej w tym kontekście prawa kobiety do wolnego i autonomicznego wyboru, tego co dla niej najlepsze ponad prawami nienarodzonego dziecka, jak również do stanowiska konsekwencjalnego, gdzie kobiety podają przykłady negatywnych następstw związanych z urodzeniem dziecka, częściej z własnego punktu widzenia

(niechętny osobisty stosunek do dziecka i macierzyństwa; negatywny wpływ ciąży i narodzin dziecka na pracę i możliwości kariery zawodowej, ograniczenie swobody, wolności i niezależności życiowej; trudna sytuacja życiowa i materialna, brak wsparcia ze strony ojca dziecka oraz rodziny i znajomych), niekiedy także **z perspektywy dziecka** (brak gotowości na odpowiedzialne macierzyństwo, które może mieć negatywny wpływ na dziecko, nieszczęśliwe życie w domu dziecka) lub też **dzieci, które już posiadają** (pogorszenie ich sytuacji życiowej związane z obniżeniem standardu ekonomicznego). Dość często w kontekście rozważań na temat aborcji pojawiają się fundamentalne pytania, czy płód to już człowiek, czy ma prawo do życia w takim samym zakresie, jak żyjący ludzie i kto ma prawo decydować o jego życiu przed narodzeniem, przy czym można powiedzieć, iż większość kobiet w swych wypowiedziach używa określenia „dziecko”, często przyznając nienarodzonemu status istoty ludzkiej, aczkolwiek niekiedy pojawiają się wątpliwości i skłonność do używania zastępczych, czasem dość kontrowersyjnych określeń („Czy płód faktycznie czuje? To dziecko jeszcze nawet nie było człowiekiem. To tak, jakbym płakała za wyrzucanym elektrościkiem” – msrp; „To tylko zlepek genów nic więcej” – gemmasaka; „Ciąża to było coś zupełnie innego niż dziecko” – iktoto; „Zlepek komórek coś, co nie czuje bólu, jeszcze nawet nie jest człowiekiem, taka bezkształtna istota” – chocolate92). W przypadku kobiet, które zrezygnowały ostatecznie z aborcji, jedna (hakim 1983) zdecydowanie podkreśla uwarunkowania deontologiczne swej decyzji (wiara w Boga – płód jest istotą ludzką, która ma prawo do życia), druga natomiast autonomiczność i niezależność swojego wyboru (chocolate92).

6. CHARAKTERYSTYKA ARGUMENTÓW UCZESTNICZEK FORUM PRZECIWKO ABORCJI

Podstawowym argumentem, do którego odwołują się przeciwnicy aborcji w analizowanych wątkach jest założenie, że **płód jest istotą ludzką** („to dziecko już istnieje” – to najczęściej pojawiający się komentarz), a co za tym idzie ma niezbywalne prawo do życia. Świadczą o tym liczne wypowiedzi uczestniczek forum:

Uszanuj jego prawo do życia, tak jak Twoje zostało uszanowane (gemmasaka); Najważniejsze jest Twoje serce aby było czyste, nie skalane zabójstwem maleństwa (iktoto); Dla wrażliwego człowieka nie ma znaczenia czy embrion czuje – wie że to NOWE ŻYCIE... (nowako-wa) ; Przecież żadna kobieta, choćby ciut bardziej rozgarnięta niż kupka siana, nie wierzy, że „płód” to taka sama niechciana tkanka i zlepek komórek, jak czyrak na tyłku.. (faun 1512); To przykre, że ktoś jest tak tępy, że mówi, że 10-tygodniowy CZŁOWIEK to zlepek komórek (madzia1708); Ciąża to nie żaden zlepek komórek! Od chwili poczęcia ma już duszę!!! (malwa200); Jeszcze nie było w dziejach świata sytuacji, by kobieta urodziła cokolwiek innego niż człowieka (...) 6 tydzień ciąży to już naprawdę cała masa wykształcających się organów (twój_aniol_stroz); Zdałam sobie sprawę

z tego, że to „coś” we mnie to było małe dziecko, miało rączki i nóżki, (...) a ja pozwoliłam by brutalnie przerwać to niewinne życie, pozwoliłam rozerwać małe ciało na kawałki... (silence69).

Niekiedy pojawiają się także bardziej drastyczne w wyrazie wpisy, przywołujące opis samego zabiegu aborcyjnego, adresy stron ze zdjęciami płodów po aborcji (faun1512; incognito.x; iktoto; julka1988) spełniające funkcje uświadamiająco-odstraszającą:

A czy jak to robili, to patrzyłaś, co robią i co z Ciebie wyjmują? (do kobiety po zabiegu) ...Tam były maciupkie rączki i nóżki... (trzepunka). Aborcja polega na rozczłonkowaniu dziecka długimi szczypcami i wyjęciu go w kawałkach (mamaanieli).

Choć tego typu wpisy spotykają się także z negatywnym odbiorem przez kobiety po aborcji:

Pewnie bardzo dziewczynie pomogłaś. Zapomniałaś dodać, że rączki dziecka były złożone do modlitwy i potwornie wrzeszczało ono – pomooocy! Ja na to forum trafiłam już po aborcji, ale zapewniam Cię, mamaanieli, że gdybym trafiła przed i przeczytała podobne rzeczy to na pewno więcej bym tu nie zajrzała, a od aborcji nie powstrzymałabyś mnie podobnymi metodami (zero_0).

Brak instynktu macierzyńskiego, który przywołują kobiety przed zabiegiem, nie powinien być odbierany – zdaniem uczestniczek forum – jako argument za aborcją, gdyż pojawia się on w różnym czasie u kobiet i jest to stan jak najbardziej naturalny:

Miłość do dzieci przyszła później. Też nie przepadałam za cudzymi dziećmi. Instynkt uruchamia się w różnym czasie z różnych względów (iktoto).

To media przedstawiają dziś zafałszowany obraz więzi szczęśliwej i uśmiechniętej ciężarnej:

To mit, że kobieta od razu pieje z zachwytu nad ciążą i dzieckiem (nati1011). Czasami nawet po porodzie trudno jest kobiecie wyzwolić w sobie pozytywne odczucia w stosunku do nowo narodzonego dziecka, dopiero z czasem to się zmienia i powstaje ta niepowtarzalna więź emocjonalna, nie dająca się porównać z niczym innym (trzepunka). Brak pozytywnych odczuć w stosunku do dziecka w okresie płodowym nie jest też gwarantem, iż po zabiegu nie pojawi się żal za dzieckiem i syndrom poaborcyjny (faun1512).

Przeciwnicy aborcji przytaczają także **zalety bycia mamą**, piszą iż

dziecko to miłość i przyjaciel na całe życie (mama.rozy), a macierzyństwo czyni życie kobiety pełnym, wartościowym, daje poważanie innym (ela696). Współczesna kobieta sukcesu to kobieta rodząca i wychowująca dziecko (nawet samotnie, co ciekawe ten argument przytoczył mężczyzna ...– faun1512).

Przywołuje się także doświadczenia kobiet (uczestniczek tego forum), które zrezygnowały z wcześniej planowanej aborcji i nie żałują tej decyzji – są wspalanymi matkami, nawet mimo młodego wieku (nati1011; malwa200).

Na forum podkreśla się, że **dziecko nie musi ograniczać wolności i niezależności kobiety**:

Z dzieckiem też możesz korzystać z życia, jedno drugie nie wyklucza, grunt to dobra organizacja (wiesia140); Dziecko to naprawdę nie koniec świata. Ono naprawdę nie ogranicza rodziców. Mało tego, często daje potężnego kopa do działania (nati1011); Tak naprawdę to solidnego uwiązania pod warunkiem karmienia piersią jest raptem pół roku do ośmiu miesięcy, a potem dzieciak jest już całkiem kumaty, konsumuje nie tylko mleko mamy, ale jeszcze parę innych rzeczy i można spokojnie go zostawić przepełnionej miłością do wnuka babci, a samej lecieć się bawić. A jeśli nie zdecydujesz się karmić piersią, to w ogóle jest jeszcze łatwiej, bo butelkę może podać każdy (twoj_aniol_stroz).

Potrzeba rozwoju i samorealizacji w życiu zawodowym, przywoływana jako argument za aborcją, jest wielokrotnie omawiana w komentarzach w kontekście możliwości pogodzenia tych dwóch ról – matki i kobiety robiącej karierę zawodową:

Jest wiele rozwiązań, możesz wrócić do pracy nawet tydzień po porodzie a pracować do dnia porodu. A ciąża to nie wstyd, jeśli piastujesz wysokie stanowisko to tym bardziej będziesz postrzegana jako odpowiedzialna samodzielna rezolutna kobita. Możesz z ciąży zrobić swój atut ... Daj przykład, że kobieta w ciąży też może być zdolną przedsiębiorczą babeczką (gemmasaka).

Przytacza się także **prawo kobiet w ciąży i matek do pewnych przywilejów w pracy** (ela696). Z drugiej strony przywołuje się argumenty, że praca to tylko część życia (zmeczona.0), a zbyt angażowanie się w tę sferę, a tym bardziej koncentrowanie się na karierze z punktu widzenia dobrobytu, nie ma w konsekwencji sensu.

Wiem jak głupia i mało ważna wydaje się kariera po aborcji, jak bezsensowna jest praca po 12 godzin dziennie.... zwierza się gemmasaka. 39-letnia uczestniczka forum, matka dwóch dorosłych synów, (...) po aborcjach (bo były nie w tym czasie kiedy mi pasowało) w międzyczasie dorobił się całkiem pokaźnego portfela, dochodzi w końcu do refleksji, że to wszystko marność, marność, marność ... Zajęło mi to wiele lat... facet się zmieni, firma się zmieni, firmowe fatalaszki się zmieniają ... a dziecka nie będzie...(nowako-wa).

Nie bez znaczenia dla decyzji jest właściwie postrzegana **sytuacja materialna** kobiet chcących dokonać aborcji, którą przywołują komentatorzy:

Stać Cię na dziecko finansowo, więc sobie poradzisz (ela696; faun1512)

lub:

Skończyłaś studia, warunki masz, więc w czym tak naprawdę problem? Że stracisz na komforcie życia? Że na wakacje nie pojedziesz przez najbliższy rok? (iktoto).

Przytaczane są udogodnienia cywilizacyjne ułatwiające opiekę nad dzieckiem i pozwalające pogodzić ją z pracą zawodową (mama.rozy). Uczestniczki forum przywołują różnorakie możliwości poprawy sytuacji materialnej kobiety w ciąży i po porodzie:

Idź do opieki społecznej, dowiedz się co możesz uzyskać. Księża też chętnie pomagają potrzebującym, więc nie wstydź się tylko idź i pytaj na ile ci pomogą. Zaczynj załatwiać alimenty... (stokrotka13.net).

Niekiedy deklarują wręcz chęć pomocy finansowej (julka1988), a nawet opieki nad dzieckiem, czego wyrazem jest zorganizowana akcja zbiórki rzeczy dla dziecka hakin1983 (która odstąpiła od zamiaru aborcji) i konsultacja w sprawie możliwości pomocy finansowej w postaci dodatku mieszkaniowego, zasiłku z opieki społecznej, podwójnego becikowego itp. udzielana przez jedną z forowiczek.

Kolejnym ważnym aspektem decyzji, na którą wskazują uczestniczki forum jest **konieczność przekazania informacji o ciąży ojcu dziecka** (wiesia140; gemmasaka), a jeśli o niej wie i nie wspiera kobiety przytaczane są **argumenty o współodpowiedzialności mężczyzny**:

Zdecydował się świadomie na współzycie z tobą, tzn., że jest przygotowany do roli ojca dla waszego dziecka (wiesia140).

Argumentem za urodzeniem dziecka jest też **pozytywny stosunek i wsparcie ze strony rodziny**:

Masz pomoc ze strony rodziców, o której nie jedna kobieta może naprawdę pomarzyć (wiesia140); Masz mądrych rodziców. Doceń to. W ostateczności rodzice pewnie sami wychowają twoje dziecko. Więc nie będziesz musiała tonąć w pieluchach (nati1011); Dobrze, że masz oparcie w rodzinie, (...) skoro Ci pomogą, to daj Im szansę na wychowanie wnuczka, wnuczki (iktoto).

Przeciwniczki aborcji na forum zwracają także uwagę na możliwość **oddania dziecka do adopcji**, postrzeganą tu jako szansa dla dziecka na szczęśliwe życie

(mama.rozy; 8margarita8; nati1011: znajdę – w razie potrzeby – kochającą rodzinę adopcyjną).

Choć z drugiej strony pojawia się też głos twierdzący, iż

aborcja jest mniejszym złem niż np. zostawienie dziecka w domu dziecka. Wiem, wiem, że są jeszcze inne możliwości np. adopcja ze wskazaniem... ale.. nigdy nie jesteś pewna, czy temu dziecku nie dzieje się krzywda bo np. ktoś miał zły dzień? Dokonując aborcji jedynie cierpi kobieta i jest to o wiele mniej egoistyczne... niestety (makeasy).

Wreszcie uczestnicy forum – zwolennicy ochrony życia nienarodzonych dzieci, odwołują się do **pewnych wartości moralnych stanowiących podstawę człowieczeństwa**:

Widzisz ten rozumny akt woli – to prawdziwa miłość – a nie chwilowe uniesienia – i to odróżnia nas od zwierząt... Ludzie się dzielą na tych, którzy potrafią i chcą się podejmować trudnych, odpowiedzialnych decyzji, wyrzeczeń, poświęceń i na tych dla których własna przyjemność i wygodą jest najważniejsza... Ci pierwsi mają trudne życie ale są zdolni do prawdziwego odczuwania, znają smak życia – i gorycz i słodycz... Ci drudzy dogadzają sobie na każdym kroku ale ich życie jest jałowe, nudne ...bez sensu... ODWIECZNY DRAMAT CZŁOWIEKA: BYĆ CZY MIEĆ.

Natomiast akt decyzji kobiety decydującej się na urodzenie dziecka – nazywają egzaminem z odpowiedzialności dojrzałej kobiety (ela696).

Niekiedy można spotkać w komentarzach odwołania do **negatywnych konsekwencji aborcji dla zdrowia kobiety**:

Nigdy nie będziesz mieć pewności, że zabieg nie spowoduje komplikacji (nati1011); Trudno przewidzieć jak zareagujesz na zabieg, ja (już po aborcji) z każdą ciążą miałam problemy, żeby ją donosić. Syna urodziłam będąc na lekach, urodzony przedwcześnie, córka podobnie. Leżenie przez wiele miesięcy. Jednego synka straciłam w 6 miesiącu ciąży. Zawsze szyjka macicy była osłabiona i nie trzymała tak jak powinna (iktoto).

Ostatecznie – zgodnie z przeznaczeniem forum **ABORCJA** (dla kobiet po aborcji z syndromem poaborcyjnym) – koronnym argumentem przeciwko dokonaniu aborcji jest **groźba pojawienia się tzw. syndromu poaborcyjnego** – zespołu zaburzeń o charakterze psychicznym, objawiającego się stanami niepokoju, niezadowolaniem z życia, brakiem sensu życia, poczuciem beznadziejności, depresją – przed którym przestrzegają uczestniczki forum (mama.rozy; ela696; trzepunka; silence69; julka1988; wiesia140; 19ania19; stokrotka13.net; 8margarita8; twój_aniol_stroz). Świadczą o tym przykładowe wypowiedzi:

Ocal siebie, największym przegrany aborcji jest kobieta (nati1011); Żałuję i zawsze będę żałować, cierpię, chociaż kiedyś byłam totalnie pro-choice. Postaraj się wybrać życie, nie tylko dla dziecka ale również dla siebie (...) wiedz o tym, że syndrom po istnieje, nie jest mitem... Zaczynamy kochać dziecko po czasie, ja np. do dzisiaj jak zasypiam trzymam rękę na podbrzuszu tam gdzie było ono (gemmasaka); Myślałam, zrobię to szybko, zapomnę i wrócę do normalnego spokojnego życia (...) teraz za to płacę, gorzkimi łzami (silence69); Krzyczałam z rozpacz i czułam że umieram (...) i to zaledwie 2 godziny po. Ciśnienie miałam tak wysokie po wybudzeniu, że mało się nie przekreśliłam, musieli mi podać leki. Kiedy urodziła się moja córka (po aborcji) nie umiałam funkcjonować jako matka, nie umiałam się nią zająć (8margarita8); Julcia 1718 (...) nie radzi sobie kompletnie, miała tyle myśli samobójczych, już leżała z wycieńczenia w szpitalu (...) jej mężczyzna już sobie nie radzi, nie wie, co zrobić, żeby ją przywrócić do życia (...) nie ma w Niej życia, chce odejść do dziecka, które usunęła (iktoto); Po zabiegu jest beznadziejnie (...) czuję się samotna, zdołowana, wypluta, zrozpaczona, bo czasu nie można cofnąć, no chyba że kobieta zepchnie to do podświadomości, wtedy chodzi jak zamrożona udając szczęśliwą, aż kiedyś to rąbnie (...) odradzam, bo to ciężka lekcja do przerobienia!!!!!! (iktoto); Faktu bycia matką i odrzucenia tego życia nigdy nie wymażesz z pamięci, może wrócić jak bumerang nawet za 20 lat ... Ta świadomość jest nie do zniesienia (nowako-wa).

We wszystkich poddanych analizie komentarzach pojawił się **tylko jeden głos za wolnym wyborem kobiety**:

Myślę, że nie można przekonywać nikogo ani na tak ani na nie. Dana osoba i tak podejmie decyzję wg. niej słuszną w danym momencie (...) co nie oznacza, że za chwilę będzie żałować wszystkiego. (...) A co, jeśli ciąża się rozwinie, a kobieta nagle zda sobie sprawę, że poród i dalsze wychowywanie ją przerosną??? Na aborcję już za późno i co potem?? A jeżeli uzna, że nie jest w stanie dłużej tak żyć??? (makeasy).

Podsumowując, wśród argumentów przeciwników aborcji wypowiadających się na analizowanym forum, można odnaleźć elementy odwołujące się zarówno do stanowiska deontologicznego, jak i konsekwencjalnego. Główny nacisk jest tu jednak położony na **aspekt deontologiczny – niezbywalne prawo każdego człowieka do życia, które należy chronić także w odniesieniu do istot nienarodzonych**. Płód jest zawsze traktowany jako pełnoprawny człowiek, zatem aborcja jest tu uznawana za akt zabójstwa. Wskazuje się tu na **pewne wartości moralne stanowiące podstawę człowieczeństwa**. Poza tym, z głosów komentujących można wyprowadzić **kilka kategorii pozytywnych konsekwencji urodzenia dziecka**, stanowiących kontrargumentację do wcześniej omówionych argumentów, przytaczanych przez kobiety przed aborcją. Uczestniczki forum tłumaczą, iż instynkt macierzyński jest indywidualną cechą kobiety i może pojawić się w różnym okresie, zatem nie należy obawiać się, że nie będzie się dobrą matką dla własnego dziecka. Przytaczają szereg zalet bycia mamą, możliwości pogodzenia roli matki z pracą i karierą zawodową, argumentując, iż dziecko nie ogranicza wolności i niezależności kobiety. Wskazują na zalety dobrej sytuacji ekonomicznej w opiece i wychowaniu dziecka, a jeśli sytuacja materialna kobiety jest zła, pokazują sposoby jej poprawy. Odwołują się do współodpowiedzialności ojca dziecka oraz wsparcia ze strony rodziny i przyjaciół. Wskazują także możliwości adopcji. Ostatecznie przytaczają szereg **negatywnych dla samej kobiety konsekwencji dokonania zabiegu aborcji w postaci syndromu proaborcyjnego i komplikacji zdrowotnych**.

ZAKOŃCZENIE

W niniejszym artykule przedstawiam wyniki analizy dyskursu medialnego w postaci wypowiedzi kobiet „zrzeszonych” na łamach forum dyskusyjnego *ABORCJA*, funkcjonującego w ramach portalu internetowego www.gazeta.pl. Podstawowym celem podjętego badania była diagnoza przyczyn podejmowania decyzji aborcyjnych przez uczestniczki tego forum.

Werbalizowane na forum uwarunkowania aborcji umiejscowiłam w szerszym kontekście rozważań o charakterze moralnym (etyka uprawnień w postaci idea prawa człowieka do życia jako wartości samej w sobie, absolutnej i uniwer-

salnej; rozróżnienie na etykę konsekwencjalną, gdzie moralne dobro i zło ocenia się w kategoriach konsekwencji czynów człowieka i etykę deontologiczną, odwołującą się w ocenie moralnej do kryterium spełniania przez niego obowiązku). Założenia deontologizmu i konsekwencjalizmu – jako etyczny kontekst problematyki prawa kobiet do dokonywania zabiegów aborcyjnych – przyporządkowałam dwóm przeciwstawnym stanowiskom, ścierającym się w dyskursie publicznym: obrońcom życia – grupom *pro-life* reprezentującym deontologiczne podejście do problematyki aborcji, oraz obrońcom wolnego wyboru – grupom *pro-choice* przyjmującym bardziej konsekwencjalne stanowisko w tej sprawie.

W konsekwencji przyjętych założeń teoretyczno-badawczych, w drugiej części artykułu scharakteryzowałam prezentowane na analizowanym forum uwarunkowania decyzji aborcyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem, omówionych w pierwszej części tekstu, założeń etycznych stanowisk teoretycznych, odzwierciedlanych w dyskursie publicznym w postaci poglądów *grup pro-life* i *pro-choice*. Podstawowym celem analiz było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, dlaczego uczestniczki forum podjęły decyzje o aborcji i czy po fakcie dokonania zabiegu ich poglądy uległy zmianie.

W trakcie dokonywania jakościowej analizy wybranych do badania postów dokonałam zasadniczego rozróżnienia na wypowiedzi kobiet stojących przed decyzją o ewentualnej aborcji (5 osób) oraz argumentację przeciwniczek aborcji wypowiadających się na forum w postach komentujących. W odniesieniu do kobiet rozważających możliwość dokonania aborcji wyodrębniłam kilka sposobów argumentacji, odwołujących się zarówno do etyki praw człowieka – umieszczenie prawa kobiety do wolnego i autonomicznego wyboru, tego co dla niej najlepsze ponad prawami nienarodzonego dziecka, jak również do stanowiska konsekwencjalnego – wymieniane przykłady negatywnych następstw urodzenia dziecka, z własnego punktu widzenia, niekiedy z perspektywy nienarodzonego dziecka lub też posiadanych już dzieci. Dość często w rozważaniach kobiet pojawiają się fundamentalne pytania o człowieczeństwo płodu, zakres jego prawa do życia oraz osobę, która powinna decydować o jego życiu przed narodzeniem. Najczęściej przyznają one nienarodzonemu status istoty ludzkiej, pojawiające się niekiedy wątpliwości skutkują używaniem różnorodnych określeń zastępczych. W przypadku dwóch kobiet, które zrezygnowały z aborcji, jedna podkreślała uwarunkowania deontologiczne decyzji, druga autonomiczność i niezależność wyboru. Argumentacja przeciwniczek aborcji zawierała w sobie elementy zarówno stanowiska deontologicznego, jak i konsekwencjalnego, jednak główny nacisk położony był tu na aspekt deontologiczny – niezbywalne prawo do życia od chwili poczęcia, gdzie płód był zawsze traktowany jako pełnoprawna istota ludzka. Zwraçały one także uwagę na szereg pozytywnych konsekwencji związanych z samą sytuacją ciąży i potem z narodzinami dziecka, przeciwstawiając im licznie komentowane negatywne następstwa dokonania zabiegu aborcji dla

samej kobiety w postaci syndromu proaborcyjnego i ewentualnych komplikacji zdrowotnych.

Można zatem powiedzieć, iż w dyskursie publicznym dotyczącym problematyki aborcji na analizowanym forum internetowym wyraźnie zaznaczył się kontekst etyczny rozważań, zawierający wątki o charakterze zarówno deontologicznym, jak i konsekwencjalnym, a przede wszystkim podkreślona została wyraźnie podstawowa idea etyki uprawnień – pytanie o prawo nienarodzonego dziecka do życia i zakres tego prawa. Zatem odnosząc się do pytania, postawionego w tytule niniejszego artykułu można stwierdzić, iż u podstaw decyzji aborcyjnych kobiet przedstawiających swoje historie na forum *ABORCJA* występował zarówno konsekwencjalny rachunek negatywnych i pozytywnych następstw możliwych alternatyw wyboru, jak i deontologiczny nakaz poszanowania życia ludzkiego. Aby rzetelniej odpowiedzieć na tak postawione pytanie, należało by jednak przeprowadzić pogłębione i obszerniejsze analizy (także w wariantcie ilościowym), wykraczające poza zakres jednego artykułu.

BIBLIOGRAFIA

- 1) Castells M., 2007, *Spółeczeństwo sieci*, PWN, Warszawa.
- 2) Gałuszka Mieczysław, 2003, *Spółeczne i kulturowe powinności medycyny*, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wrocław.
- 3) Inglik-Dziąg Dorota, 2010, *Obyczaje, problemy i zasady społeczne w dyskursie medialnym Polaków – analiza wątków problematyki społecznej najczęściej komentowanych na forum internetowym*, [w:] D. Walczak-Duraj (red.), *Spółeczeństwo wobec wyzwań współczesności. Wybrane podejścia badawcze i interpretacyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- 4) *Opinie na temat dopuszczalności aborcji*, 2010, Raport CBOS, [za:] [http://www.cbos.pl/ SPISKOM.POL/2010/K_100_10.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_100_10.PDF)
- 5) Singer P. (red.), 2009, *Przewodnik po etyce*, wyd. IV, Książka i Wiedza, Warszawa.
- 6) Szewczyk Kazimierz, 2009, *Medycyna na granicach życia*, PWN, Warszawa.
- 7) Teichman J., 2002, *Etyka społeczna*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- 8) Warren Marry A., 2009, *Przerywanie ciąży*, [w:] P. Singer (red.), *Przewodnik o etyce*, wyd. IV, Książka i Wiedza, Warszawa.

DOKUMENTY PRAWNE I STRONY INTERNETOWE

- 1) DzU 1956, Nr 12, poz. 61, [za:] <http://isap.sejm.gov.pl>
- 2) DzU 1993, Nr 17, poz. 78, [za:] <http://isap.sejm.gov.pl>
- 3) DzU 1997, Nr 157, poz. 1040, [za:] <http://isap.sejm.gov.pl>
- 4) [http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/79EB9DAFA9F1849FC12571F60033806C/\\$file/993.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/79EB9DAFA9F1849FC12571F60033806C/$file/993.pdf)
- 5) http://www.federa.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2&Itemid=10

*Dorota Inglik-Dziąg***OBLIGATION TO RULES OR ACCOUNT OF CONSEQUENCES? – ETHICAL
CONTEXT ABORTION'S DECISIONS PARTICIPANTS OF INTERNET FORUM**

This article presents the results of the analysis of media discourse around the issue of abortion, women's speech as presented on the pages of the discussion forum ABORTION, functioning on the web portal www.gazeta.pl. The primary objective of this study is to diagnose the causes of abortion decision-making by the participants of this forum. Verbalized positioned determinants of abortion in the context of considerations of a moral (right to life, consequentialism and deontological ethics). Assumptions consequentialism and deontological ethics – as an ethical context for women's right to carry out abortions – were assigned to two, opposed in public discourse in Poland standpoints: the defenders of life – *pro-life groups* representing the deontological approach to the issue of abortion, and the defenders of free *pro-choice groups* (consequentialism). After this analysis we can say that in public discourse on the issue of abortion in the analyzed online forum made it clear in the context of ethical considerations, including the nature of both topics consequential and deontological, and above all stressed the basic idea of ethics of rights – the question of the right of the unborn child to life and the scope of this right.